

KRONIKA KRAJOWA

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

PO WYBORACH

Najbliższem obecnie zadaniem nowowybranej Rady Miejskiej w Chełmie, jest powołanie organu zarządzającego a więc wybór prezydenta, wiceprezydenta i 4 ławników. Nieraz jednak nowa Rada ukonstytuować się nie może, ponieważ PPS, wniosła protest przeciwko wyborom w okręgu IV. Wniesienie zaś protestu wstrzymuje w myśl nowej ustawy samorządowej ukształtowanie się Rady.

Protest wyborczy rozstrzygnął p. Wojewoda po wysłuchaniu opinii wydziału wojewódzkiego.

Przyjmujemy się teraz zakresowi działania Rady, o czym mówi art. 43 ustawy samorządowej. Artykuł ten określając ściśle granice kompetencji Rady miejskiej, ogranicza je przede wszystkim do uchwalania norm i zasad gospodarki budżetowej jej programów oraz kontroli nad działalnością zarządu. W szczególności artykuł ten odejmuje radom czynności, wkraczając w dziedzinę zarządu. I tak magistrat może decydować o zaciągnięciu pożyczek krótkoterminowych na zasadach ustalonych przez radę, może ustalać opłaty za korzystanie z urzędów, zakładów i przedsiębiorstw miejskich, może umarzać należności publicznie prawne, decydować o wydzierżawieniu nieruchomości, zakładów, przedsiębiorstw na czas nieprzekraczający 6 lat oraz udzielać na ten okres koncesyj na zakłady i przedsiębiorstwa, wreszcie zarząd może odstępować od sporów.

Zarząd Gminy działa przeważnie jednoosobowo. Prezydent miasta jest przełożonym gminy i kierownikiem całej administracji i gospodarki gminnej, prawo i obowiązek reprezentowania miasta należy wyłącznie do prezydenta, zarząd gminy działa nazewnątrz wyłącznie tylko przez prezydenta.

Na urząd prezydentów miast i wiceprezydentów oraz zawodowych burmistrzów i wiceburmistrzów mogą być powoływane tylko osoby, które obok ogólnych warunków wybieralności posiadają wykształcenie co najmniej w takim zakresie, jaki uprawnia do odbywania studiów w szkołach wyższych oraz wykazują się co najmniej trzyletnią pracą w charakterze członka za-

rzędu miejskiego lub na samodzielnym stanowisku w administracji samorządu terytorjalnego, bądź też na stanowisku urzędnika państwowego I kategorii w urzędach administracji ogólnej. Tyle mówi ustawa. To jednak nie wszystko. Zdarza się bowiem nieraz, że pomimo wykształcenia, mimo pięknych referencji ktoś nie ma, że tak powiem talentu do wykonywania obowiązków jakie mu powle-

rzono. To też intencja ustawy, by członkami zarządów miejskich byli zawodowcy jest słuszna, gdyż daje rękojmię, że kierownicze stanowisko zajmie człowiek doświadczony, a nie taki którego wypycha w górę ambicja.

Gdzież więc nowa Rada ma szukać odpowiednich ludzi? Czy tylko na chełmskim podwórku, czy też tylko wszędzie aby poza Chełmem? I jedno i drugie stanowisko jest niesłuszne. Ponieważ tak samo w Chełmie jak i w innych miastach są ludzie z charakterem, doświadczeni, którym los naszego miasta można powierzyć.

Wyżej wymieniona opinia dotyka nas tem bardziej, że podziela ją osoba do której właśnie za jej pracę żywym głębi szacunek i gorąco byśmy chcieli ją widzieć w gronie sympatyków naszego ruchu. Ale tych prawdziwych i szczerych, a nie: od święta i tylko z prelegentckiego pulpitu.

Obejmując agendy referenta prawnego w obwodzie chełmskim śle, imieniem całego Obwodu i swoim, legionowe CZĘŚĆ Legionistów z Hrubieszowa i Włodawy wzywając, — jeśli istniecie tam, Koledzy — do nawiązania z nami na łamach „Kroniki” bliższego, niż dotychczas, kontaktu.

leg. Kwiatkowski Tad.

Ręcl Młodolegionowy.

Co to jest Legion Młodych

W tegorocznym święcie Spółdzielczości wziął również udział — po raz pierwszy w Chełmie — Legion Młodych; skromny udział, ograniczający się do uczestnictwa w pochodzie i do krótkiego referatu, omawiającego ogólnie nasz stosunek do Spółdzielczości.

Każda akcja wywołuje reakcję; reakcja słuchaczy, zebranych na akademii w Corsie, była naprawdę ciekawa; albo: ciekawsza, bo oto po sali — opieram się na wiadomościach udzielonych mi przez obecnych w czasie mojego referatu na widowni kolegów — krążyć poczęły pytania: „Co to jest Legion Młodych?”

Proszę Państwa! Większość z pośród dorosłych słuchaczy to byli ludzie zajmujący się, mniej lub więcej, pracą społeczną, ludzie inteligentni, od których możnaby wymagać znajomości przynajmniej ważniejszych organizacji społecznych i politycznych i ogólnych wytycznych ich ideologii. Moi słuchacze napewno wiedzieli, że wogóle jest jakiś Legion Młodych, chociażby z doskonałej reklamy, jaką nam niedawno zrobił list pasterski; sądzą że niektórzy orientują się w charakterze naszej organizacji; jeśli jednak większość tego nie wiedziała — i pewnie jeszcze nie wie — to mam prawo twierdzić, że większość całego społeczeństwa chełmskiego tem

bardziej mgliste ma o Legionie Młodych pojęcie.

Krąży wśród niej pojęcie, że jesteśmy oddziałem zapasowym przyszłych urzędników skarbowych, filją urzędu pośrednictwa pracy, przedszkolem przyszłych masonów i komunistów, sprostym bezbożników, których księża tylko przez wrodzoną dobroć i wyrozumiałość (albo opieszałość w służbie Bożej — jak chcą dewoci, bardziej katolicy, niż papież) kłatwą nie obrzucają.

Nie, proszę Państwa! Nie jesteśmy, ani rezerwą sekwestratorów, choć wielu z nas pracuje w Skarbie, ani urzędem pośrednictwa pracy, choć w miarę sił i możliwości organizacja pomaga swym członkom w zdobywaniu pracy.

Nie mamy również nic wspólnego z masonerią i komunizmem, które są międzynarodowe, o ideologii a- jeśli nie: anty-państwowej, my zaś jesteśmy organizacją polską i pro-państwową.

Nie jesteśmy też bezbożnikami; możemy nie bać się kłatwy, ponieważ występujemy nie przeciw Bogu i wierze, lecz przeciw Jego złym sługom i ich nie mającym żadnego związku z wiarą polityce. Jesteśmy: Związkiem pracy dla państwa. Szkołą obywateli przyszłości: karnych członków wolnego społeczeństwa.

W związku z niezbyt pochlebną opinią, jaką ostatnio podobno wyrażono o nas, chciałbym wyjaśnić, że umiemy nie tylko „pięknie mówić” ale również i pracować. Ci, co chcą naszej pomocy, niech się o nią do nas zwrócą. Nie odmówimy. Byłoby tylko nie o zbiórki uliczne, bo z tych dawnośmy już jako organizacja wyrosli.

„Święto Pieśni” gm. Turka

Dnia 27 maja odbyło się w Kamieniu drugie „Święto Pieśni” gm. Turka. Pomimo zimna i wiatru udział ludności był liczny, a same „Święto” zrobiło bardzo silne wrażenie — tak na ludność, jak i na samej młodzieży szkolnej.

Pieśń w tegorocznym „Święcie” była na wyższym poziomie, niż roku ubiegłego. Co świadczy, że praca nad rozwojem pieśni, mającej tak wielkie znaczenie w wychowaniu ciągle trwa i doskonali się. Jak, nie posiadając odpowiednich warunków na utworzenie chóru można uczynić pieśń interesującą i piękną, pokazała p. Nataljowa z Czerniejewa, inscenizując w pomysłowy sposób dwie piosenki. Wdzięczny szum fal i barwne stroje krakowskie były miłą atrakcją i pozostawiły niezatarte wrażenie na widzach.

Na zakończenie odbyły się zawody sportowe między szkołami Dorohusk — Kamień z wynikiem 23:21. Nagrodę przechodnią — wartości 10 zł, o mistrzostwo sportowe gm. Turka zdobyła szkoła powszechna z Dorohuska. Do uroczystości „Święta Pieśni” bardzo dużo przyczynił się miejscowy Komitet z księdzem Pastorem L. Matzem i p. Gustawem Dalke właśc. młyna na ezele. Podczas całej uroczystości przygrywała pięknie orkiestra kościoła ewang. w Kamieniu.

Dzis daj na F. O. M. --

Jutro Polski
będzie pewniejsze

Zjazd muzyczny w Lublinie

W dniu 13 maja odbył się w Lublinie, zwołany przez Związek Stow. Śpiewaczy i Muzycznych woj. Lubelskiego, Zjazd Dyrygentów i Delegatów tych stowarzyszeń.

Reprezentowane były: Tow. Muz. w Siedlcach, Tow. Śpiew. „Lutnia” w Puławach, „Lutnia” — Zdobuńców, „Echo” — Radzyń Podl., „Lutnia” — Lublin, „Echo” — Lublin Tow. Muz. i Śpiew. „Lutnia Kolejowa” — Lublin, Tow. Śpiew. Zamość Lub., „Pieśń Ojczyzna” — Zwierzyniec, „Lutnia” — Chełm Lub., Chór św. Pawła — Lublin oraz kilka chórów — gości.

Z ramienia „Lutni” Chełmskiej byli: Prezes — Fiumel A., Dyrygent — Suchoń F., Bibliotekarz — Czapłanka Aniela oraz Przewodn. Kom. Rewizyjnej — Ples Leon.

Zebranie zajął dyrektor „Lutni” Lubelskiej p. St. Koszowski. W przemówieniu swem scharakteryzował cel Zjazdu, i podkreślił, że pieśń wzmacnia ducha naszego w czasach niewoli dodawała nam bodźca, siły i energii, bo dotarła swym echem i do tundry Kameczki i do obcych krajów, gdzie los zapędził bojowników za wolność Ojczyzny, a kiedy cały naród we własnym kraju, na rodzinnym zagonie leżał w niewoli, pieśń nie dała nałożyć sobie ciężkich i hańbiących okowów i z brawurą wdzierała się do serc zbolełych, niosąc tony mazurka Dąbrowskiego „Jeszcze nie zginęli!”.

Na zakończenie swego przemówienia, p. Koszowski zaproponował na przewodniczącego zebrania dyr. Szkoły Muz. w Siedlcach p. Józefa Stępczewskiego, który powołał na asesorów: p. Leona Fiumela z Chełma i p. Piotra Podobińskiego z Lublina.

Następnie p. dyr. Koszowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku, zazna-

czając, że tymczasowy Zarząd, po początkowej pracy organizacyjnej, opracowaniem i zatwierdzeniem statutu, nie wykazał szerszej działalności w ciągu blisko 4-let istnienia. Należy przeto uważać pierwszy ten zjazd za mający charakter organizacyjny Związku Wojewódzkiego.

Na Prezesa Związku wybrano jednogłośnie k. s. Prałata Dra F. Krasuskiego z Lublina, na Dyrygenta Związkowego również wszystkich głosami dyr. „Lutni” Lubelskiej p. Stanisława Koszowskiego. Członkami Zarządu zostali: p. Leskowi Stefan — „Lutnia” Lublin, p. dyr. Stoczkowski Józef — Tow. Muz. Siedlce, p. Suchoń Franciszek i p. Fiumel L. „Lutnia” Chełm, p. Markowski Tadeusz — „Lutnia Kolejowa” Lublin, p. Podobiński Piotr — Chór par. św. Pawła Lublin.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. Saweckiego Jana i p. Vestatko Franciszka z „Lutni” Lublin oraz p. Iwańskiego Stanisława — „Echo” Lublin.

Nowo wybrany Zarząd ma się zebrać w najbliższym czasie, celem ukonstytuowania się.

Dłuższa dyskusja wyłoniła się przy omawianiu projektów na przyszłość, przyczem powzięto cały szereg uchwał. Postanowiono: starać się o pozyskanie do Związku większej ilości stowarzyszeń istniejących na terenie województwa, przyjść z pomocą zespołom słabym i wegetującym, nawiązać ścisły kontakt pomiędzy wszystkimi towarzystwami przez organizowanie wspólnych koncertów i wysyłanie delegatów na jubileusze i inne uroczystości, stworzyć bibliotekę związkową, opracować żelazny repertuar chórów i wydać pismo muzyczne-miesięcznik, które byłoby organem Związku.

Obrazy toczyły się w atmosferze bratniego zespolenia, a cechowało je głębokie zrozumienie idei wspólnej pracy na polu kultywowania pieśni i muzyki ojczystej.

Na zakończenie p. dyr. Koszowski zdał sprawozdanie o pracach i zamierzeniach Rady Naczelnej Zjed. Pol. Zw. Śpiew. i Muz., o Zjeździe śpiewactwa we Francji i w Pradze Czeskiej, o przyjeździe 10 tysięcy doborowych śpiewaków

z Ameryki do naszego kraju i turnieju śpiewaczym w Toruniu, o wyjeździe Sekretarza Generalnego Rady Naczelnej D-ra Jana Niezgody na Sejm śpiewaczy do Ameryki, o nadawaniu komunikatów śpiewaczych, a może w niedalekiej przyszłości i niektórych imprez przez radio, o zniżkach kolejowych, a wreszcie uwiecznieniem sympatycznego zebrania była wspólna fotografia.

Przed Świętem Morza

Przygotowania do obchodu Święta Morza w dniach 28 i 29 czerwca już rozpoczęły się i są w pełnym toku. Na zebraniu przedstawicieli wszystkich organizacji i stowarzyszeń został wybrany ścisły Komitet Wykonawczy w skład, którego wchodzi: p. p. C. Odorkiewicz — prezes, wiceprezes Szybowski i Dziedzicki, skarbnik Tołwiński, sekretarz Ukleja. Jednocześnie powstał Komitet Honorowy z p. starostą E. Woronowiczem, pułk. Kreissesem, prezydentem Górzdzkowskim, ks. kan. Kostorem, ks. Gruszeko, pastorem Lucerą, rabinem Adamaszek, mgr. Dziemskim i Rut. Fr.

Na zebraniu wyłoniono 5 sekcji: zbiorczą — przewodniczący p. insp. Krawczyk przew. F.O.M. kwesty ulicznej — p. Wanda Głowacka, dekoracyjną — p. Fąfrowicz, imprezową — p. Dziedzicki, porządkową kom. Pawłowski. Na dzień 28 i 29 b. m. został już ułożony program zarówno dla Chełma jak i dla powiatu. Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Chełmie, ul. Łwowska 9 otrzymał już transport materiałów dekoracyjnych propagandowych (sygnaturki i broszury).

Zgubiony kwitarjusz „Echa Chełmskiego” unieważnia się.

Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. hetmana Stefana Czarnieckiego w Chełmie

obchodzi w dniu 10 b. m. do- roczne święto szkolne. Tradycyjna ta uroczystość rozpoczyna dwudziesty — jubileuszowy rok pracy pierwszej na tutejszym terenie w Odrodzonej Polsce uczelni polskiej.

Dyrekcja zaprasza tą drogą na Święto Szkolne wszystkich byłych wychowanków tej gimnazjum, do których z jakichkolwiek powodów nie dotarły imienne zaproszenia.

Początek uroczystości o godz. 9-ej rano.

Propaganda w L. M. i K.

W dniu 4 b. m. została utworzona sekcja propagandowo-prasowa przy Komitecie Obchodu Święta Morza.

Przewodniczącym sekcji wybrano jednogłośnie p. red. Kazimierza Czernickiego, poatem w skład sekcji wchodzi pp red. naczelny „Kroniki Nadbużańskiej” i prezes Komitetu Wykonawczego Święta Morza C. Odorkiewicz, Szybowski, Szybowski, Janczykowski K., Jaworski, Wendelich, Dziemski, red. „Chełmer Sztyme” Łazar, i red. Piotrowski.

ALEKSY RŻEWSKI

Rok — 1905

Nagromadzone w ciągu długich lat namiętności, bóle krzywdy i pragnienia społeczne i narodowe, poczęły się wyładowywać bezwzględnie z całą mocą żywiołu, który drusgotał tamy i znajdował ujście w tym niesamowitym wybuchu. Wielkie kwestje i zagadnienia społeczno-polityczne zapukały do bram rosyjskiego więzienia. Żywa zgroza życia wywołała ludy całe do walki o wolność i wyzwolenie w męce porodu, w męce tworzenia powstawały nowe ideały i nowe życie.

Niepowodzenie Rosji w wojnie z Japonczykami przyczynia się do wzmożenia fermentów w armji — 28 czerwca 1905 roku, wybuch bunt floty czarnomorskiej. Pod wpływem Wł. tego sar wydał manifest zapowiadający wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń, oraz zwołanie Dumy na 10 maja 1906 roku.

Od października 1905 roku do 1906 r. miesiąca października pada pod ciosami teroru rewolucyjnego 7331 osób, policjantów, agentów i urzędników. Carat odpowiada na to masowymi wyrokami śmierci, skazaniami na Sybir i wypełnianiem aresztami politycznymi wszystkich więźniów: w następstwie Duma zostaje rozwiązana dnia 21 lipca 1906 r. 175 posłów schroniwszy się do Wybarga w Finlandji, wydaje odezwę do narodu, w której wzywa go odmawiania podatków i służby wojskowej. Po nieudanym zamachu na Stołypina pojawia się ze wzmożoną siłą fala wyroków śmierci. Druga Duma o wiele radykalniejsza niż pierwsza trwa zaledwie od lutego do czerwca roku 1907, 14 listopada 1907 roku zbiera się trzecia Duma.

W najsmielszych marzeniach nie spodziewaliśmy się jednak takich rezultatów podziemnej pracy i walki.

Królestwo Kongresowe, które nazywano od roku 1863 wygasłym wulkanem buntu, zdmiało wszystkich potężnym wybuchem lawy rewolucyjnej.

Pod ciosami ludów drgało w konwulsyjnych skurczach olbrzymie cielsko caratu, cielsko potworne, szóstą część świata wypełniające. I w tym momencie Europa dojrzała, jak niewolnicy — zdawało się już dawno ujarzmieni przez Rosję — powstają — rozprostowują zdrewniałe w wiekowych kajdanach członki i stają w groźnym szyku bojowym. Po długiej ciszy — rozległ się potężnie z ust chłopskich, inteligentkich i robotniczych w Polsce okrzyk bojowy, przekazany nam przez ginących na polach Radawickich, pod Stoczką, pod Małagoszczą: „Niech żyje Polska Niepodległa!”

„Bo o wolność walka kiedy się wzniesie,

To za krwią ojców przechodzi na dzieci!” Łódź w roku 1905 była jakby podminowana: organizacje tajne o charakterze narodowym i socjalistyczno-niepodległościowym działały od kilku lat w ukryciu. P. P. S. i Koła oświaty narodowej, cieszyły się znaczną popularnością wśród mas robotniczych. Wystarczyła więc iskra tylko, ażeby ogień łódzki stanął w płomieniach rewolucji, zorganizowanego ruchu masowego nie było. Jednostki energiczniejsze, biorące udział w ruchu robotniczym, wysuwały się swym na czoło w fabryce, lub warsztatach, a za nimi szły masy.

W Łodzi stosunki ekonomiczne, polityczne i narodoweściowe były w tym czasie bardzo napięte. Stanowiska lepsze w fabrykach zajmowali przeważnie Niemcy, w wielu wypadkach obcy poddani którzy lekceważyli, lub lżyli robotników przy pierwszej lepszej sposobności. Politycznie ucisk uniemożliwiał skierowanie budzącego się ruchu w legalne ramy życia organizacyjnego i zbiorowego. Ekonomicznie istniała samowola. Stawki płacone za jedną i tę samą

robotę w przemyśle włóknistym były jednak różne, a to najbardziej przyczyniało się do fermentów i ciągłych zatargów w fabrykach.

Dnia 28 stycznia 1905 roku po ulicach Łodzi przebiegały dość znaczne grupy robotnicze, rozsypując odezwę, lub wznosząc wrocie rządowi okrzyki. Strajkowało już wtedy około 100 tysięcy robotników. W południe przeciągnęło przez miasto kilka pochodów. Pod przewodnictwem miejscowej inteligencji postępowej powstał Komitet Pomocy Strajkującym, Gubernator Arcimowicz stanął w „Grand Hotelu” w którym rozlokowała się również rota wojska.

Dnia 28 stycznia o godz. 7 wieczorem polemajster Łodzi, Chrzanowski rozpędził zebrane przed hotelem tłumy. Wojsko kolbami rozpędziło zebranych. Właściciel księgarni „Rychliński i Wegner” został dość ciężko zraniony kolbą sołdacką. Zona która pośpieszyła mu z pomocą, została również pobita przez żołdaków. Policja spowodowała podobną bójkę przy ulicy Piotrkowskiej Nr 111. W nocy w sukurs nielicznym siłom wojskowym i policyjnym w Łodzi przybył Tobolski pułk piechoty ze Skierkiewic.

Dnia 29 w godzinach rannych odbywało się pierwsze masowe zgromadzenie robotników w sprawie wysunięcia jednolitych żądań ekonomicznych. Strajk polityczny przekształcił się powoli w strajk ekonomiczny. Delegacja robotnicza zwróciła się jednocześnie z prośbą do polemajstra Chrzanowskiego o zezwolenie na zebranie w sali miejscowego teatru, celem omówienia żądań ekonomicznych. Policmajster odpowiedział odmownie, a w nocy żandamerja aresztowała członków delegacji. Ruch ekonomiczny wkroczył wobec tego na drogę nielegalną. Odbywały się zebrania w fabrykach, na ulicy, na podwórzach domów mieszkalnych.

(dalszy ciąg nastąpi)

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Sąsiadom, którzy w ostatniej posłudze uczcili pamięć drogiej nam Matki naszej

ś.p.

SALOMEI z Borkowskich BEREZECKIEJ

i wzięli udział w odprowadzeniu Złotek Jej na miejsce wiecznego spoczynku w szczególności Wielebnemu Księdzu T. Bogucie, J. W. Panu Profesorowi K. Jaworskiemu, J. W. Panu Edwardowi Nesterowiczowi, J. W. Panu Apoloniuszowi Aleksiejczukowi i J. W. Pani Hilarji Bulhakow, jako też za troskliwą opiekę podczas długiej choroby ze strony J. W. Pani Karoliny Guławskiej i J. W. Pani Marji Nesterowiczowej składają tą drogą serdeczne „Bóg załatwi“

Synowie

Zydowskie Koło L.O.P.P. w Wielka wycieczka do Gdyni Cychowie.

W XI tygodniu L.O.P.P. i osada Cychów przyczyniła się do powiększenia majątku Ligi dając w ogólnej sumie około 500 zł. dochodu. — Duży udział w tej akcji wzięli Żydzi tutaj, osady dając fanty na loterię a wreszcie wspierając Komitet pieniężnie.

W dniu 27 V. w związku z tygodniem L.O.P.P. odbyły się nabożeństwa w świątyniach i modły w Synagodze.

Po nabożeństwie przemawiał do zebranych p. Jarema wzywając obecnych do wzięcia udziału w pracy państwowej przez należenie do Koła L.O.P.P. — Żydzi apel ten wzięli do serca i dzięki pomocy pp. kier. szk. Kolasiewicz, Blusztajna i Gersteina zostało założone Żydowskie Koło LOPP. w Cychowie o liczbie 30 członków czynnych a 15 wspierających.

W skład zarządu Żydowskiego Koła weszli pp. Blusztajn na prezesa, Pihcer Ch. na sekretarza Gerstein Icek na skarbnika, kier. szk. Kolasiewicz Miecz. na Przew. Kom. Rew. oraz Sigelman Jankiel i Celnik Jasek na członków Kom. Rew.

Członek Żydowskiego Koła LOPP,

W dniu 22 czerwca odjeżdża do Gdyni zbiorowa wycieczka członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Pociąg wyruszy w dniu 22 czerwca rano z Hrubieszowa, przez Zamość, Krasnostaw, Rejowiec. Ojazd z Lublina — wieczorem 22 czerwca. Koszt wycieczki bez wyżywienia 18 zł. 50 gr.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział L. M. i K. w Chełmie ul. Lwowska 9 od go z. 10-ej do 12-ej.

Zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Zarząd Główny Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków organizuje w dniach 10 i 11 b.m. w Stanisławowie ogólno Polski Zjazd z okazji 15-ej rocznicy wkroczenia do kraju.

W zjeździe tym mogą wziąć udział wszyscy uczestnicy I, II, III Korpusów W.P., 4-ej Dywizji gen. Żeligowskiego i 5-ej Dywizji Słobodyjskiej, Legionu Puławskiego i innych formacji na Wschodzie.

Zapisy do Związku oraz wszelkich informacji udziela delegat organizacyjny mianowany przez Zarząd Główny p. Belter Leonard w Chełmie ul. Łączna 21.

Wypadki dai ostatnich

Samobójstwo

W dn. 2 bm. w godzinach popołudniowych w gabinecie doktora Zalewskiego, ul. 1-go Maja 17 wystrzałem w usta odebrała sobie życie 24 letnia Bronisława Dymłówna nauczycielka w kol. Rozkosz gm. Świerże. Powodem zamachu samobójczego miał być zawód miłosny.

Nagły zgon

W nocy 3 bm. zmarł nagle w mieszkaniu swego siostrzeńca w Sawinie 72 letni Jan Dorosz emerytowany droźnik kolejowy. Oględziny sądowo-lekarskie wykazały, że Dorosz zmarł na paraliż serca.

Nagły zgon w szpitalu

W dniu 5 bm. o godzinie 8 ej rano w szpitalu św. Mikołaja w Chełmie bezpośrednio po przywiezieniu do szpitala zmarł nagle Pichocki Kazimierz, lat 42, (ul. Oleszowska 38) chory na ataki sercowe.

Kradzież

P. Janinie Bojeczównie klerowniczce szkoły im. Król. Jadwigi (ul. Kolejowa 33) skradziono 4 bm. przez otwarte okno kasetkę wartości 25 zł. zawierającą około 150 zł. gotówką.

DYŻURY APTEK

Nocny dyżur od soboty 9 b. m. do piątku 15 b. m. włącznie pełni apteka p. Papużyńskiego. Dzienny Dyżur w niedzielę 10 b. m. pełni również apteka p. Papużyńskiego.

Festyn Strzelecki w lesie

Dnia 26 maja br. odbyła się w Ogródzie Miejskim, podniosła uroczystość poświęcenia świetlicy Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego w Chełmie. Z prawdziwą radością należy podkreślić wielkie zainteresowanie się pracą i życiem Związku Strzeleckiego, wyrażające się dużą frekwencją sfer miarodajnych, publiczności, przyjaciół i sympatyków Zw. Strz.

Nie należy też wątpić, że urządzony staraniem Oddziału Związku Strzeleckiego „Wielki festyn“ dnia 10 czerwca b.r. w lesie Kumowa Dolina około prochowni wojskowej spotka się również z należytem uznaniem i zyska poparcie szerokich mas publiczności, Tembardziej, że program nadzwyczajnie urozmaicony i zastosowany do wszystkich gustów napewno każdego zadowolni. Niskie ceny zaś plus tradycja zawsze starannych zabaw ZS dokonają reszaty.

Turniej Tenisowy

Sekcja Tenisowa przy S.U.M. w Chełmie urządza w dniach 8, 9, 10 czerwca 1934 r. propagandowy „Turniej Tenisowy“ o mistrzostwo m. Chełma. Przewidziane są gry pojedyncze pań(ów), gry podwójne pań(ów), m'xte, oraz Turniej juniorów.

Niewątpliwie powyższa impreza zgromadzi na korcie dużą ilość miłośników tego pięknego sportu, szczególnie że organizatorzy przeznaczają część dochodu na rzecz L. M. i K. Wpisowe od każdego zawodnika wynosi 1.50 gr. Kierownictwo sportowe objął p. L. Popławski. Dla wygody zawodników urządzono będą szatnie dla pań i panów.

Turniej będzie rozegrany piłkami „Dunlop. W razie deszczu cała impreza przesunięta zostanie na następny tydzień.

PORADNIA DLA MŁODZIEŻY

otwarta w każdą sobotę od godz. 13 do 21 w OŚRODKU ZDROWIA przy ulicy Pierwszego Maja, 21.

Zaczarowane rękawiczki

NOWELKA

d. c.

Sliwek rozpakował paczkę i wyszedł.

— Coś mnie ta sprawa bardzo intryguje, — oglądał dyrektor rękawiczki: — Gotówem wyłożyć kilkanaście złotych, aby się dowiedzieć, w czym tu sek... No i w końcu obowiązkiem naszym jest zwrócić mu jego zgubę, skoro to tak ważna dla niego rzecz... Czy pan, kochany panie Wierciołek, podjąłby się pojechać w tej sprawie do Lwowa?.. Przecież taki temat dla dziennikarza — to gratka... Za wszystko płacę... — Jędę, zgodził się bez namysłu Wierciołek.

Zabrał rękawiczki — i wieczorem był już w poełagu.

We Lwowie poinformowano go w biurze adresowem, że kartka poszukiwanego zaopatrzone jest w adnotację: „Zmarł 31 października 1931 roku“.

— A jednak miałem rację, — pomyślał Wierciołek i, poprosiwszy o ostatni jego adres, udał się na Łyczaków.

Przywitała go na progu małego, obdrapanego domku jakaś mizerna babina, nadwyraszmolona. Z początku nieufnie nań spoglądała, i niewiele można było z niej wydobyć. Musiał ją tedy zapewnić, że jest krawym nieboszczyka, że o śmierci Malamora dowiedział się dopiero teraz i że chce koniecznie znać szczegóły.

— Mieszkał on u mnie, panie, — stękała babina: — tylko parę dni... Patrzę raz, a on wyszedł z kwieciami z zawiniętym bukietem — i prosto na cmentarz... Poszłam zobaczyć,

czyj to grób — bo to tu niedaleko — i widzę, że mogiła świeżo usypała... Chodził tam kilka razy... Ale wyszedł raz późno wieczorem i już nie wrócił... Na drugi dzień przyszła policja i zaczęła się rozpytywać, co i jak — bo, mówi, rzucił się pod pociąg... obcięło mu obydwie ręce... no i zmarł w szpitalu... Ale co ja mogłam im powiedzieć... —

W szpitalu szczegółów tego wypadku z przed dwu laty nikt wiele nie pamiętał, i Wierciołek miał już odejść z niczem. Ale jeden z funkcjonariuszy, stary i przygarbiony już człowiek, który przysłuchiwał się jego rozmowie z doktorem, dopędził Wierciołka w bramie

— Panie! Ja tę sprawę trochę znam... Mogłbym panu szanownemu nieco powiedzieć... Ale czy to był kto z pańskiej rodziny?..

— Tak... trochę krewny, — krztusił się Wierciołek: — Bardzo mi zależy, kochany człowieku, żeby się dowiedzieć, jak to wszystko było... Bo nawet nie wiedziałem tyle czasu, gdzie się podział... Będę wam, ojcze, bardzo wdzięczny!..

— To niech pan przyjdzie wieczorem, po dyżurze, do mojego mieszkania... O, tam, w tych zabudowaniach mieszkam... okienko z żółtymi firaneczkami... —

Nie znając gustów starego, Wierciołek przybył doń z dwójakiem prezentem: miał w pakunczku butelkę wina i tuzinową pudełeczko z cygarami.

Sędziwy starowina chętnie przyjął jedno i drugie i zaczął od siebie:

— Bo, widzi pan, ja tu w tym szpitalu już trzydzieści lat służę... Od tego wypadku, jak przyniesli tu mego syna... Rzucił się z wysokiego mostu na tor... Był jednak — no i nic mi już lepszego nie pozostało... Przylepłem do tych murów do dziś dnia... Tu mnie wszy-

scy nazywają: ojciec samobójców... Po śmierci syna nie miałem już żadnego przywiązania... Tom się zaczął interesować wszystkimi tymi nieszczęśliwcami... Z początku to tak... przez wzgląd na syna... A potem ta litość... to tak mnie ogarnęła, że dalsz już nie mogę bez tego żyć... Takie przyzwyczajenie, panie... —

Wierciołek wlot skonstratował, że ma przed sobą menajka osobliwej kategorii. Ale biedaczyna ten, szpitalny Charon samobójców, akurat mu był na rękę.

— Ja tu mam nawet taki rejestrzyk... Zapisuję sobie ich nazwiska, wiek, wygląd, stan rodzinny, jak i z jakiego powodu... I mam, proszę pana, jeszcze zbiór listów pożegnalnych... — Zbiór listów?!, — wyszeptał ze zdziwieniem Wierciołek.

— Tak... Bo najpierw takiego ratują, jak jest jeszcze do uratowania, a rewizję przy samobójcach robią najczęściej po zgonie... Ja mam nadzór nad szatnią i bieliźniarką, no i zawsze jestem przy zgonach... Jak list niedługo i wyraźny, to zawsze sobie mogę przepisać... —

— To może, ojcze kochany, macie list i Piotra Malamora?..

— Tak jest, przepisałem sobie... Dlatego właśnie zatrzymałem pana, bom słyszał, jak pan wymienił to nazwisko w rozmowie z naszym doktorem... Zaraz panu pokażę... —

Starowina poszperał w komódzie i wyjął dwie podługne grube książeczki formatu handlowego. Rubryki w pierwszym notatniku, przeznaczone do zgola innych celów, starzec odpowiednio przystosował do oryginalnej ewidencji swych niezwykłych klientów. Stronice drugiego notatnika wypełnione były odpisami... pożegnań i wyjaśnień rozstających się z tym światem.

(dokończenie nastąpi)

ZDROWO SMACZNIE I TANIO JADA SIĘ W MLECZARNI Z. P. O. K. Lubelska 52.

Zakłady wychowawcze Związku Osadników

Związek Osadników prowadzi od ośmiu lat zakłady wychowawcze (ogniska) z których 3 (2 męskie i 1 żeński) mieszczą się w Warszawie, 2 (1 męski i 1 żeński) w Wilnie, 1 męski w Brześciu n/B, i 1 męski w Grodnie.

Ogniska Związku przeznaczone są dla młodzieży kresowej i mają za zadanie przysporzenie województwom wschodnim licznych zastępów dobrze wykształconych sił fachowych.

Oplaty za Ogniska (mieszkanie, światło, opał, żywność, pranie, pomoc w nauce, pierwsza pomoc sanitarno-lekarska), w zależności od wstępnego każdego z Ognisk, wahają się w granicach od 64 do 45 zł. miesięcznie, z czego część regulowana jest w gotówce, na resztę udzielane jest stypendium, zabezpieczone weksłami gwarancyjnymi.

Szczegółowe informacje w sprawie przyjmowania do Ognisk ZOS, można otrzymać: w Związku Osadników w Warszawie — ul. Zielna

Nr. 22 m. 9; w Radzie Wojewódzkiej ZOS. w Wilnie — ul. Zygmuntowska Nr. 17; w Radzie Wojewódzkiej ZOS. w Brześciu n/B. — ul. Pereca Nr. 20; w Związku Osadników w Grodnie — ul. Listowskiego 47a. oraz we wszystkich innych oddziałach wojewódzkich i powiatowych Związku Osadników na terenie Województw Wschodnich oraz w Radzie Wojewódzkiej Związku Osadników w Lublinie, ul. Sądowa 10 m. 7, tel. 628.

Dr. med.

L. Frydowa

spec. choroby kobiece i dziecięce

ul. św. Mikołaja 12. tel. 55.

F. O. M. — to ochrona wybrzeży!

SZKOŁA BUDOWNICTWA

w LUBLINIE

al. Racławickie róg alej Długosza tel. 16 25

WYDZIAŁY

BUDOWLANE DROGOWE WODNO-MELJORACYJNE

Nauka trwa 4 lata

Prawa państwowych średnich szkół technicznych. Świadectwo ukończenia daje tytuł

TECHNIKA

Warunki przyjęcia: Ukończona szkoła powszechna, wiek 14 do 18 lat. Egzaminy wstępne 18 i 19 czerwca.

WYDZIAŁ POWIATOWY

Chełm, dnia 2 czerwca 1934 roku

w Chełmie

L. 639/VII

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Chełmie ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony pisemny na wykonanie 1000 m² bruku z własnych materiałów kamiennych na budowie drogi powiatowej Siedliszcze — Kulik, kamieniem granitem narzutowym (polnym) o wymiarach od 12 — 18 cm. na km. 5 wyżej wspomnianej drogi. Przetarg odbędzie się dnia 18 czerwca 1934 r. o godz. 12-tej w lokalu Wydziału Powiatowego w Chełmie ul. 1-go Maja 30.

Pisemne oferty składać najpóźniej do godz. 12 w poł. dnia 18 czerwca w biurze Wydziału Pow. (pokój №1).

Oferty winny zawierać:

1) Cenę oferowaną za wykonanie 1 m² bruku z własnego materiału,
2) Deklarację oferenta z oświadczeniem, że znane mu są ogólne warunki dostaw i robót ogłoszone w Dzienn. Wojew. Lubel. Nr. 21 z dnia 23/VI. 1930 r.,
3) Dowód na wpłacenie w kasie Wydz. Pow. wadium w wysokości 5% wartości oferowanych robót i materiałów.

Termin wykonania robót do dnia 1 października 1934 roku.

Wszelkich informacji w sprawie przetargu udziela Wydział pow. (Powiatowy Zarząd Drogowy) codziennie w godzinach urzędowych.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości zaoferowanej ceny, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego:

(—) Inż. A. WASILEWSKI

Przewodniczący Wydziału Starosta Powiatowy

(—) E. WORONOWICZ

TANI NOWY ŚRODEK usuwa z ko-

odejski, brodawki, zgrubienia skóry.

Środek na szczury i myszy

Radykalny środek na karaluchy

Środek od potu

S. Birnbaum

Chełm, ul. Lubelska 36

Apteka Grzegorza Dziemskiego

w Chełmie

Balsam do włosów „Ze słoniem”.

Usuwa łupież i wypadanie włosów.

Delektar „Ze słoniem”.

Środek roślinny. Działa odżywczo

na skórę i mięśnie. Używa się do masażu po goleniu. Użyty pod puder,

chroni od opierzchnięcia i udelikatnia cerę pań. Przywraca elastyczność skóry zaniedbanych rąk u pań pracujących.

Zastosowany po goleniu, likwiduje następstwa zadrażnień.

Krem „Jagoda”.

Od piegów i zmarszczek.

Mydło „Jagoda”.

Do każdej cery.

Instrumenty muzyczne,

artykuły radiowe

elektrotechniczne i fotograficzne

poleca

N. Gojzen

Chełm, ul. Lubelska 60.

CENY KONKURENCYJNE

A.A. M E B L E

SYPIALNIA od 600 zł.

STOŁOWY od 500 zł.

SALONIK 8 sztuk od 300 zł.

Mebel według najnowszych żądań na dogodnych warunkach z gwarancją polecam

W. Czujkowski.

„LETNISKO” Dwa domy

nowo-wykończone do wynajęcia, w malowniczej miejscowości nad rzeką Bugiem plaże piaskowe, łaki — lasy sosnowe, wiadomość w administracji lub u Antoniego Krasuna w Kolemierzach poczta Dubienka.

11 morgów gospodarstwo rolne z budynkami (dom kryty eternitem) od zaraz do sprzedania — grunt scąlon — bez zadłużenia — położony o 3 km. od stacji kolejowej Ruda-Opalin — do Chełma 10 km. — wiadomość na miejscu: K. Trendola, wieś Gdola.

Marjan Pluch

pracownia

ubiorów męskich

Roboty cywilne i wojskowe

ul. Lubelska 102

Kto daje na F.O.M. grosze -- ratuje miliony.

Państwowa Szkoła Rzemieślnicza w Chełmie

podaje do wiadomości, że w roku bieżącym

EGZAMINY DO KLASY PIERWSZEJ

wydziału ślusarsko-mechanicznego

odbędą się od 16 do 20 czerwca 1934 roku o godz. 9 rano w lokalu Szkoły przy ul. Pocztovej, 64.

Podania o przyjęcie do internatu przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 9 do 15.

Do podania należy dołączyć:

- 1) metryka urodzenia
- 2) ostatnie świadectwo szkolne,
- 3) świadectwo zdrowia i powtórnego szczepienia ospy,
- 4) krótki życiorys, własnoręcznie napisany przez kandydata,
- 5) dwie fotografie,
- 6) opłatę egzaminacyjną w wysokości 3 zł.

Dyrekcja Państw. Szkoły Rzemieślniczej w Chełmie

Redaktor odpowiedzialny ANTONI PIOTROWSKI

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY POLSKIEJ w CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm, Lubelska № 56.